

Noteć po prostu znikła!

11 czerwca 2019

Ekolodzy przewidywali to 10 lat temu. Nazywano ich „oszołomami” i „ekoterrorystami”. Okazało się, że mieli rację. Działalność kopalni odkrywkowej w Tomisławicach doprowadziła do wyschnięcia koryta Noteci na odcinku 30 km. Ale to nie wszystko – na obszarze pojezierza gnieźnieńskiego wysychają jeziora. Tempo katastroficznych zmian jest przerażające. Na filmie poniżej kopalnia odkrywkowa w Tomisławicach w 2016 r.



Sprawę opisała „Gazeta Wyborcza”. Stowarzyszenie Ekologiczne „Eko-przyjezierze” zaprezentowało film obrazujący dewastację, jaką wyrządza środowisku naturalnemu kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego. „Jest to problem niebywale bulwersujący, gdyż wiedzę o tej katastrofie ekologicznej posiadają wszyscy ci, którzy mają wpływ na to, by to barbarzyństwo powstrzymać” – piszą aktywiści, którzy już przed dekadą protestowali przeciwko powstaniu zakładu pobierającego ogromne ilości wody. Wtedy nie słuchali ich ani rządzący liberałowie z PO, ani opozycja, czyli Prawo i Sprawiedliwość. Dyletanckiej decyzji o powstaniu kopalni nie cofnęła również Komisja Europejska, do której mieszkańcy zagrożonych terenów złożyli skargę. Teraz okazało się, że wizja, którą przedstawiali jako przestrozę stała się rzeczywistością.

W zbiornikach Pojezierza Gnieźnieńskiego nastąpił drastyczny spadek poziomu wody. Na zdjęciach satelitarnych można porównać linię brzegową sprzed dziesięciu lat i w jej obecnym kształcie. Zwierciadła wody wyraźnie się cofnęły, a powiększeniu uległy plaże. To jednak nie jest najgorszym, co spotkało tereny, objęte zresztą programem Natura 2000. Noteć, druga do wielkości rzeka Wielkopolski na odcinku, który sąsiaduje z kopalnią została zredukowana do bagnistego bajora. „Na 30 kilometrach Noteć po prostu znikła, zostało suche

koryto” – mówi Łukasz Supergan z Greenpeace Polska., według którego spowodowało to „katastrofę ekologiczną”. Rosnące wokół rzeki lasy olszowe wyschły. Nawet powrotne nawodnienie rzeki nie przywróci ich do życia. Jest to tym bardziej dotkliwe, że dotyczy cennego przyrodniczo terenu: Dolna Noteci jest chroniona programem Natura 2000 – powiedział „Wyborczej” Supergan.

Wysychanie zbiorników i cieków wodnych w wyniku rabunkowej gospodarki ma swoje konsekwencje w postaci niszczenie lokalnych struktur gospodarczych. Poziom wód się obniża, a więc rolnicy tracą zasoby służące do nawadniania ich upraw. Część z nich została wysiedlona podczas budowy kopalni. Kolejni opuszczali swoje gospodarstwa w następnych latach, exodus nabiera tempa z roku na rok. Większość z nich sprzedała swój dobytek po zaniżonej cenie, w pośpiechu. A kiedy już dotknęła ich apokalipsa, rząd rozłożył bezradnie ręce. „Dla ludzi, którzy tam mieszkają to jest katastrofa, bo oznacza to wysiedlenie bez godziwej rekompensaty” – zauważa Supergan.

Niszczyciel ekosystemu wyrzeka się odpowiedzialności puszczając w eter propagandowe dykteryjki. Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie „z satysfakcją i zadowoleniem” odnotowuje przyznanie kolejnych pozytywnych, a jakże, decyzji środowiskowych. Przedstawiciele zakładu argumentują, że wysychanie wody to skutek globalnych zmian klimatycznych. Działacz Greenpeace uważa, że to nieprawda.

„Gdyby to był po prostu wynik globalnego ocieplenia, dotyczyłoby to wszystkich jezior na południowych Kujawach i we wschodniej Wielkopolsce. Problem dotyczy jedynie jezior wokół odkrywki Tomisławice. To są jedyne wysychające jeziora w regionie. Ponadto wysychanie jest bardzo gwałtowne. Sam poziom wody obniżył się o kilka metrów, linie brzegowe cofnęły się dziesiątki metrów i proces ten ciągle się pogłębia” – tłumaczy Supergan w rozmowie z portalem Gazeta.pl.

Hydrologiczna zagłada jest do powstrzymania, jeśli odkrywka

zakończy swoją działalność natychmiast. W takim wariantcie odtworzenie stanu sprzed jej powstania zajmie kilkadziesiąt lat. Obecny rząd nie zamierza zatroszczyć się jednak o przyrodę i mieszkańców wschodniej Wielkopolski i południowych Kujaw. PiS zapowiada zwiększenie wydobycia w Tomisławicach, a także w podlubelskiej Bogdance. Tam również protestują przerażeni rolnicy i mieszkańcy regionu. Kolejnym celem ma być uruchomienie nowej kopalni, również odkrywkowej w łódzkim Złoczewie. Lokalna ludność już bije na trwogę.

Autorstwo: PN

Na podstawie: Gazeta.pl

Źródło: Strajk.eu